

Protokół nr 34/21
posiedzenia
Komisji Samorządowo-Organizacyjnej, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego
z dnia 26 kwietnia 2021 r.

Ad 1

Posiedzenie Komisji Samorządowo-Organizacyjnej, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego otworzyła Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj, która powitała członków Komisji.

Ad 2

Obecni:

- **Przewodnicząca:** Mirosława Bigaj,
- **Wiceprzewodniczący:** Antoni Kuś,
- **Członkowie:** Dominik Jankowiak,
Sebastian Czwojda,
Mikołaj Rogala,
Piotr Kogut,
Alfred Siama.

Podczas stwierdzenia quorum nieobecny był radny Sebastian Czwojda.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

W posiedzeniu uczestniczyli:

- Wicestarosta Janusz Sikora,
- Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski,
- Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała.

Ad 3)

Ustalenie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj przedstawiła porządek obrad.

Wicestarosta Janusz Sikora zaproponował dodanie do porządku obrad punktu:

„Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na terenie Powiatu Gostyńskiego w latach 2021 – 2030”.

Na posiedzenie Komisji przybył radny Sebastian Czwojda.

Dodanie punktu „Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na terenie Powiatu Gostyńskiego w latach 2021 – 2030” przyjęto w wyniku głosowania: **7 głosów „za”**.

Porządek obrad został przyjęty w wyniku głosowania: **7 głosów „za”**.

Porządek obrad Nr 34/21 Komisji Samorządowo-Organizacyjnej, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego:

1. Otwarcie
2. Stwierdzenie quorum.
3. Ustalenie porządku obrad.

4. Przyjęcie protokołu Nr 33/21 z dnia 19 kwietnia 2021 r.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na terenie Powiatu Gostyńskiego w latach 2021 – 2030.
7. Zaopiniowanie sprawozdania z realizacji „Programu współpracy Powiatu Gostyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2020”.
8. Podsumowanie wizytacji w jednostkach oświatowych Powiatu Gostyńskiego.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie.

Ad 4)

Protokół Nr 33/21 z dnia 19 kwietnia 2021 r. został przyjęty w wyniku głosowania: 7 głosów „za”.

Ad 5)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego przedstawił Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała.

Radny Alfred Siama zapytał, czy jeśli apteka kończy swoją działalność to powiat poinformowany jest o tej sytuacji.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała odpowiedział, że kilka lat temu, w podejmowanych uchwałach przez Radę Powiatu były takie zapisy, które obligowały apteki do informowania powiatu o ewentualnym zawieszeniu czy wygaszeniu działalności, zaprzestaniu działalności, czy tak zwanej nieczynności. Niestety, w którymś kolejnym rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewoda Wielkopolski uchylił ten zapis. Zadaniem powiatu jest tylko i wyłącznie uchwalanie dyżurów. Naczelnik dodał, że apteki nie mają obowiązku informowania powiatu o tym, że np. zawieszają swoją działalność, a powiat nie ma prawa żądać tego od aptek w sposób formalny.

Radny Mikołaj Rogala zapytał o rozkład dyżurów aptek. Radny chciał wiedzieć, czy jeśli następuje zmiana z półrocznego rozkładu dyżurów aptek na roczny będzie to trzeba aneksować.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała odpowiedział, że tak jak wcześniej wspomniał, kiedyś było to zapisane w uchwale i apteki musiały informować o wszelkich zmianach dyżurów, w tej chwili już nawet o to powiat nie pyta. Apteki same między sobą te dyżury ustalają. Roczny grafik nie musi być aneksowany.

Radny Antoni Kuś zapytał, czy jest możliwość pełnienia dyżurów telefonicznych z powodu małej ilości klientów.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała odpowiedział, że nawet gdyby udało się taki konsensus wypracować, to Wojewoda Wielkopolski, w piśmie z ubiegłego roku, napisał wyraźnie, że wszelkiego rodzaju rozwiązania organizacyjne, poza fizycznym dyżurem apteki nie wchodzi w grę, dlatego, że będą obarczone rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Wielkopolskiego.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zapytała, kiedy zmiana dotycząca zakazu pełnienia dyżurów przez techników farmacji została wprowadzona.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała odpowiedział, że jak dobrze pamięta zawsze w nocy mógł dyżurować tylko i wyłącznie magister farmacji. Technik nawet w ciągu dnia nie może być sam i wydawać leków, zawsze musi mu towarzyszyć magister farmacji. Naczelnik zadeklarował się podać dokładną datę wprowadzenia zakazu pełnienia dyżurów przez techników farmacji na następną sesję.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zapytała, czy takie wymagania są zapisane w ustawie.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała odpowiedział, że tak, jest to zapisane w ustawie.

Radny Sebastian Czwojda dodał, że pragnie zauważyć, że działalność aptekarska jest działalnością koncesjonowaną. Państwo jest zobowiązane, aby zapewnić ludziom leki i udziela koncesji na prowadzenie tej działalności odpowiednio wykształconym ludziom. W pewnym względzie jest to zobowiązanie, które niesie ze sobą konsekwencje. Zdaniem radnego, wiele rzeczy może nam się nie opłacać, ale należy przestrzegać prawa miejscowego, czyli podporządkować się wytyczonym dyżurom.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zapytała, czy aptekarze, którzy nie będą przestrzegać określonych dyżurów mogą być za to w jakiś sposób ukarani.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała odpowiedział, że Rada Powiatu nie ma żadnych narzędzi, aby karać aptekarzy, którzy tych dyżurów nie chcą pełnić. Naczelnik dodał, że to nie oznacza, że nie należy niczego robić. Przed świętami wystosowany został apel Starosty Gostyńskiego do aptekarzy, o tym że nie zgadza się on co do treści i formy pisma, które aptekarze wcześniej wystosowali. W tym samym dniu zostało wysłane zgłoszenie do Wielkopolskiego Inspektora Nadzoru Farmaceutycznego, które informowało o stanowiskach aptekarzy na terenie Gostynia. Naczelnik dodał, że w dalszym ciągu odpowiedzi nie otrzymano i trzeba na nią cierpliwie czekać. Dodał, że jeśli zdarzy się taka sytuacja, że w nocy pacjent będzie musiał zakupić leki a apteka będzie zamknięta, zgłosi on to wydziałowi, to wydział ma obowiązek zawiadomić prokuraturę.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zapytała, czy jest sens wystosowywania apelu radnych o zmianę zapisów prawa.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała odpowiedział, że aby zobrazować sytuację, przedstawił odpowiedź Ministra Zdrowia na interpelację posłów z 2020 roku o treści:

„Szanowna Pani Marszałek

W odpowiedzi na interpelację poselską nr 6837, Pani Poseł Marii Janyskiej i grupy posłów, w sprawie dyżurów aptek w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy, niniejszym informuję o następującym stanowisku Ministra Zdrowia w sprawie. Zapewnienie mieszkańcom miast dostępu do leków oraz innych środków farmaceutycznych jest bardzo istotnym aspektem z punktu widzenia dobra ludzkiego jak i wymogów ustawowych. Apteki jako część sektora zdrowia publicznego, są zobowiązane do świadczenia usług zarówno w dni robocze, jak i w niedziele, święta, dni wolne od pracy oraz w porze nocnej. Kwestie dyżurów aptek reguluje art. 94 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, zgodnie z którym rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na danym terenie powinien być dostosowany do potrzeb lokalnej społeczności oraz umożliwiać jej swobodny dostęp do leków w porze nocnej, w niedziele i święta. Ten sam przepis stanowi, iż rozkład godzin pracy aptek jest określany w drodze uchwały przez radę powiatu, po zasięgnięciu opinii wójtów gmin z określonego powiatu oraz samorządu aptekarskiego. Zagadnienie pełnienia dyżurów przez apteki od dawna budzi sprzeciw w środowisku aptekarskim i od wielu lat forsowane są apele o zniesienie obowiązkowego dyżurowania aptek. Problem z realizacją uchwalonego harmonogramu dyżurów jest rzadko zgłaszany przez same powiaty i zazwyczaj przyjmuje skalę kilku przypadków w skali roku. Najczęściej powyższa kwestia podnoszona jest, nie przez władze samych powiatów, co organizacje te powiaty zrzeszające lub reprezentujące oraz przez samorząd zawodu farmaceuty. Odnosząc się natomiast do pytania drugiego należy wskazać, że obecnie w resorcie rozważa się możliwość zmiany obowiązujących przepisów prawa w zakresie dyżurów nocnych, świątecznych i w dni wolne od pracy pełnionych przez apteki ogólnodostępne. Dyskutowane były, i nadal są, różne warianty - włącznie z aspektem dofinansowywania działalności aptek w porach nocnych oraz dni wolne od pracy z poziomu samorządowego, jak również ustawowych mechanizmów pozwalających na skuteczne egzekwowanie prawa stanowionego na ich terytorium. Jednakże materia ta, jako związana

z organizacją i zadaniami jednostek samorządu terytorialnego, wykracza poza wyłączne kompetencje Ministra Zdrowia, dlatego niezbędne są szerokie konsultacje międzyresortowe, jak i społeczne. Powyższe nie oznacza bynajmniej, co można by wywnioskować z tak sformułowanego pytania, że obecnie nie istnieją stosowne uregulowania w zakresie systemowego zapewnienia nocnej obsługi pacjentów w zaopatrywaniu w leki w nagłych przypadkach. Biorąc pod uwagę fakt, że zgodnie z 86 ust. 1 Prawa farmaceutycznego apteka jest placówką ochrony zdrowia publicznego, w art. 94 tejże ustawy (jak już wyżej wspomniano) usankcjonowano dyżury aptek, które mają zapewnić dostępność do świadczeń realizowanych przez apteki ogólnodostępne także w nocy i dni wolne od pracy. Powyższe traktuje się jako realizację ustawowego obowiązku zapewnienia społeczności dostępu do usług farmaceutycznych, mieszczącego się w pojęciu promocji i ochrony zdrowia, która zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie powiatowym jest obowiązkiem każdego powiatu. Wprowadzenie nadzoru nad działalnością aptek ogólnodostępnych sprawują – w zakresie przewidzianym ustawą Prawo farmaceutyczne - organy Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej, to należy mieć również na względzie, że uchwała powiatu określająca harmonogram dyżurów, jako akt prawa miejscowego, stanowi źródło prawa powszechnie obowiązującego na terenie powiatu i jest wiążąca dla wszystkich aptek wymienionych w uchwale. W związku tym, że rozkład pracy aptek określa rada powiatu, wydaje się być naturalnym, że również na poziomie powiatowym powinna odbywać się weryfikacja wykonania uchwały i ewentualne sankcjonowanie braku realizacji jej postanowień. W zakresie pytania trzeciego należy wskazać, że jego ogólne sformułowanie powinno skutkować stwierdzeniem, że nie jest możliwe udzielenie jednoznacznej odpowiedzi. Niemniej jednak mając na względzie przedmiot interpelacji można domniemywać, że pytanie związane było z organizacją pracy farmaceutów w czasie epidemii koronawirusa. W związku z powyższym Ministerstwo Zdrowia informuje, że nie dysponuje danymi, z których wynikałoby, że sytuacja na rynku pracy jest jakkolwiek niepokojąca. Sytuacja jest stabilna i bezpieczna dla pacjentów. Przypadki zamykania aptek z powodu koronawirusa są incydentalne, dlatego można przypuszczać, że nie przekłada się to na pogorszenie sytuacji personelu aptek. Wedle wiedzy Ministerstwa Zdrowia, farmaceutów nie dotknęły także masowe zwolnienia czy obniżki wynagrodzeń, jak miało to miejsce w innych sektorach gospodarki. Odpowiadając na pytanie czwarte należy podnieść, że postawiono w nim nieuzasadnioną tezę, jakoby nie wprowadzono minimalnego zabezpieczenia dostępu do lekarstw w tzw. „Polsce powiatowej”. Określanie przez władze państwowe godzin otwarcia aptek sięga co najmniej 1951 r. Ówczesne regulacje były niemal identyczne do obecnie obowiązującego art. 94 ust. 1 i 2 Prawa farmaceutycznego. Przepisy te obowiązują więc w niemal niezmienionej formie od 70 lat, pomimo wszystkich zmian, jakie zaszły na rynku aptecznym w ostatnim trzyletniu. W związku z powyższym, nie ma potrzeby stwarzania dodatkowych procedur. Obecnie można jedynie rozważać modyfikację przyjętych rozwiązań, wedle oczekiwań podmiotów, których obowiązujące przepisy nie zadowalają. Niezależnie od powyższego należy ponownie wskazać, że analizowane są obecnie różne warianty reorganizacji dyżurów aptek. Z poważaniem, z upoważnienia Ministra Zdrowia Maciej Miłkowski Podsekretarz Stanu”

Radny Sebastian Czwojda dopowiedział, że takie narzędzia ma Nadzór Farmaceutyczny i właściciel apteki musi wiedzieć, że konsekwencje nieprzestrzegania przepisów prawa będą przez Nadzór Farmaceutyczny wyciągane.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała stwierdził, że powiat nie ma dyspozycji finansowej ani prawnej, aby współfinansować dyżury aptek.

Radny Antoni Kuś dodał, że jego zdaniem dobrym rozwiązaniem byłoby, gdyby apteki znajdowały się w szpitalach.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała dodał, że w 2018 rozporządzeniem Ministra Zdrowia, przy nowelizacji przepisów, okazało się, że te szpitale, które prowadziły apteki miały rok czasu, aby je zlikwidować. Naczelnik dodał, że w tej chwili bardzo rygorystycznie przestrzega się różnicy między apteką szpitalną a apteką ogólnodostępną. Szpital nie ma prawa prowadzić apteki ogólnodostępnej.

Radny Alfred Siama powiedział, że przygotował apel w imieniu radnych w dwóch wersjach. Zrobił to z inicjatywy Przewodniczącej Komisji Mirosławy Bigaj, bo uznał, że skoro problem istnieje od wielu lat, to należy go spróbować rozwiązać. Farmaceuci wiele razy byli bardzo niezadowoleni, ale powiat zawsze dążył do tego, aby dyżury aptek były dotowane przez państwo, by mogły być także sprawowane przez techników farmacji. Radny stwierdził, że napisał apel w dobrej wierze po to, aby pomóc w rozwiązaniu problemu. Dyskusja radnych jest wielotorowa i stanowiska radnych także są różne i jeśli wola większości będzie taka, aby nie wystosowywać apelu, radny się do tego ustosunkuje, jednak, zdaniem radnego, pozostanie pytanie: „co dalej?”. Dodał, iż w tej sytuacji jaka się zdarzyła w naszym powiecie, a bunt farmaceutów cały czas trwa, radni mogą wesprzeć aptekarzy i dać sygnał społeczny, że rozumieją ich sytuację. Apel ma na celu zwrócenie uwagi decydentów na problem, aby kwestia ta została uporządkowana. Radny dodał, że jeśli się nad tym tematem radni nie pochylą w tej chwili, temat ten będzie powracał.

Radny Sebastian Czwojda powiedział, że nie rozumie jaki cel ma ten apel, w jego ocenie żadnego. Radny uważa, że jeśli radni mają działać w sposób skuteczny, to należy podejmować środki adekwatne do działania.

Radny Alfred Siama powiedział, że absolutnie nie zgadza się z przedmówcą. Dodał, że z góry nie należy zakładać, że apel będzie nieskuteczny. W naturze apelu rozumianego jako pewien tekst, leży pewna życzeniowość. Apel jest jasno sformułowany. Są w nim zawarte dwa oczekiwania w stosunku do decydentów - parlamentarzystów a także do organów, które stanowią prawo farmaceutyczne w Polsce. Pierwsze oczekiwanie jest takie, aby te dyżury były dotowane, a drugie, aby pomóc w dopuszczeniu do dyżurów techników farmacji. Radny dodał, że jeśli by patrzeć na to z tej strony, że apele nic nie dają to trzeba by było je ze statutu wyeliminować, dlatego, że jest w nim zapis o możliwości podejmowania apeli. Dawniej korzystano z takiej możliwości dość często. Od roku 2002 Rada Powiatu wystosowała 10 apeli w różnych kwestiach. Zdaniem radnego, nie-podejmowanie tego apelu to lekceważenie tych radnych, którzy na przestrzeni wielu lat występowali z tego rodzaju apelami. Dodał, że co innego jest niepodpisanie się pod apelem a co innego mówienie o nim, że jest bezsensowny, czego zdaniem radnego nie należy robić.

Przewodnicząca Mirosława Bigaj dodała, że przyznaje, iż jest w rozterce. Z jednej strony radna przyznaje, że zachęcała do wystąpienia z tego rodzaju apelem a z drugiej strony słuchając radnego Sebastiana Czwojdy, zastanawia się nad tym, czy takim apelem nie zostaną podsycone jeszcze bardziej nastroje buntu wśród aptekarzy.

Radny Sebastian Czwojda dodał, że warto rozważyć, czy poprzednie apele przyniosły jakiegokolwiek realne skutki. Zadaniem radnego, radni mogliby zaapelować, aby każdy mógł prowadzić aptekę, wtedy, poprzez konkurencyjność, problem sam by się rozwiązał.

Radny Antoni Kuś dodał, że jego zdaniem należałoby się, przynajmniej na razie, wstrzymać z apelem.

Radny Mikołaj Rogala stwierdził, że jest w rozterce. Dodał, że wahanie to nie dotyczy tylko apelu samego w sobie, bo podpisywał się pod wieloma, ale tego, że dotyczy on popierania działalności indywidualnych przedsiębiorców, bo tak trzeba nazwać właścicieli aptek. Radny zauważył, że trzeba by się zastanowić, czy iść w tym kierunku pomocy obywatelowi i zapewnić mu całodobowy dostęp do leków czy iść w kierunku pomocy przedsiębiorcom, którzy ponoszą koszt w trakcie wieczornego czy świątecznego dyżuru.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała stwierdził, że nie będzie się wypowiadał co do apelu, który chcą wystosować radni do Ministra Zdrowia ponieważ to domena Rady Powiatu. Zdaniem naczelnika, aptekarze wiele razy w trakcie rozmów byli powiadamiani o tym, że źle kierują swoje żale i pretensje. Zdaniem naczelnika powinni zwrócić się do Wojewódzkiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, Krajowej Izby Aptekarskiej czy Wojewódzkich Inspektorów Nadzoru Farmaceutycznego. To do nich powinni kierować swoje prośby lub niezadowolenie, powiat jest atakowany, ponieważ jest najbliższy. Naczelnik zauważył, że problem pojawił się wtedy, kiedy liczba

aptek się zmniejszyła, co spowodowało większą liczbę dyżurów. Dodał, że tylko trzy apteki dostosowały się do uchwały Rady Powiatu i pełnią dyżury.

Radny Alfred Siama stwierdził, że wycofuje swój postulat związany z wystosowaniem apelu. Radny postanowił poszukać innych rozwiązań.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zapytała, czy zmniejszenie liczby aptek z 15 do 10 było wynikiem zbyt dużej liczby aptek czy jest to wynikiem opłacalności.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała odpowiedział, że z jego obserwacji wynika, że na fakt ten wpływa kilka okoliczności: zbyt duża liczba aptek, brak magistrów farmacji, a najlepiej utrzymywały się apteki przy przychodniach.

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego został zaopiniowany pozytywnie w wyniku głosowania: 7 głosów „za”.

Ad 6)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na terenie Powiatu Gostyńskiego w latach 2021 – 2030 przedstawił dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Mirosław Sobkowiak.

Radny Antoni Kuś zapytał, dlaczego w programie określone są lata 2021-2030.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że dlatego, iż dotyczy dekady, programy są długofalowe. Dyrektor dodał, że Rada Powiatu może program w każdej chwili zmienić, poprawić.

Przewodnicząca Mirosława Bigaj stwierdziła, że zauważyła rosnącą liczbę przemocy domowej i interwencji policji. Zapytała, czym jest to spowodowane, czy wzrostem realnej przemocy czy rosnącą świadomością ludzi. Radna zapytała także, czy w pandemii otwarte były Świetlice Środowiskowe.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że placówki wsparcia dziennego, zarówno Świetlice Środowiskowe jak i Warsztaty Terapii Zajęciowej czy też Środowiskowy Dom Samopomocy Społecznej funkcjonują zgodnie z decyzją Wojewody Wielkopolskiego. Dyrektor dodał, że w tej chwili placówki nie działają, ale obywatele wspierani są poprzez Internet, telefon czy inne działania, które podopieczni mogą wykonywać w miejscach zamieszkania. Dyrektor dodał, że niestety z jednej strony rośnie świadomość przemocy a z drugiej niestety rośnie także liczba zachowań przemocowych, które są związane z sytuacją pandemiczną i izolacją rodzin, które są zmuszone do przebywania w jednym miejscu. Policja mimo obostrzeń działa i prowadzi interwencje. Dyrektor stwierdził, że na szczęście, zmienia się mentalność ludzi i nie ma już takiego przyzwolenia na pewne agresywne zachowania. Ludzie mają także większą wiedzę na temat prawa i tego, co mogą zrobić, jeśli widzą agresję i przemoc nie tylko u siebie w domu, ale także u sąsiadów.

Przewodnicząca Mirosława Bigaj zapytała, czy Świetlice Środowiskowe wypracowały jakiś kontakt z młodzieżą, czy w ogóle nie funkcjonowały.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że kontakt z dziećmi w większej mierze został urwany. Dodał, że teraz kontakt ten jest utrzymywany przede wszystkim poprzez komunikatory internetowe.

Radny Sebastian Czwojda zapytał, czy istnieje związek między szkoleniem młodzieży do walk sportowych a przemocą rówieśniczą.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że nie było takich badań. Z pozycji trenera sportów walki może powiedzieć, że w przypadku dzieci niedopuszczalne jest stosowanie zawodów sportowych, które wiązałyby się z kontaktem z drugim uczestnikiem. W przypadku młodzieży takie zawody mogłyby się odbywać dla uczestników od lat 12. W przypadku karate kontakt w obrębie pewnych części ciała jest traktowany jako faul. Członek klubu, który dopuści się wykroczenia związanego z użyciem przemocy i siły jest albo zawieszany, albo wykluczany z klubu.

Radny Antoni Kuś zapytał, gdzie młodzież mająca problem z alkoholem czy narkotykami może się zgłosić.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że szkoła ma opracowany program profilaktyczny, który obejmuje także przeciwdziałanie uzależnieniom. Informacje na ten temat są przekazywane w szkołach przez wychowawcę, nauczyciela czy pedagoga. W tej chwili są dostępne także punkty wsparcia dla młodych ludzi. Borykają się oni nie tylko z uzależnieniem od alkoholu czy narkotyków, ale także z uzależnieniem od Internetu. Niestety, to ostatnie uzależnienie stopniowo się nasila.

Radny Mikołaj Rogala dopowiedział, że pomoc pedagogiczna i psychologiczna w szkołach jest cały czas dostępna. Radny dodał, że działania w tym obrębie przeprowadzane są na platformach internetowych. Dodał, że jeśli sytuacja tego wymaga, młodzież może w małych grupach spotkać się z psychologiem lub pedagogiem. Dodał, że fala uzależnienia od Internetu dopiero się pojawi.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak dodał, że jeśli chodzi o przemoc w rodzinie, to spotkał się z dwoma przypadkami, kiedy dziecko nie mogło, bało się lub wstydziło się powiedzieć, że w domu dzieje się coś złego, ale pokazało wychowawcy wiadomość przez komunikator, co pozwoliło wychowawcy na działanie i pomoc w tej sprawie.

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie przyjęcia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na terenie Powiatu Gostyńskiego w latach 2021 – 2030 został zaopiniowany pozytywnie w wyniku głosowania: 7 głosów „za”.

Ad 7)

Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Powiatu Gostyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2020” przedstawił Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zapytała, jak w dobie zamknięcia i odgórnych ograniczeń udało się zrealizować grant Stowarzyszeniu „Dziecko”.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że powiat gostyński od początku wspiera stowarzyszenie grantem. Stowarzyszeniu zostało przyznane w ubiegłym roku łącznie 45 000,00 zł na 9 projektów, które były realizowane na terenie naszego powiatu. Dotyczyły między innymi aktywizacji internetowej, czyli nauki posługiwania się Internetem w środowisku wiejskim a także wsparcia w zakupach rzeczy niezbędnych w związku z covidem. Odbyły się spotkania szkoleniowe oczywiście w przerwach w obostrzeniach sanitarnych. Wszystkie programy zostały zrealizowane w formie elektronicznej lub odbyły się normalnie, jeśli na to pozwalało prawo i nie było bardzo ścisłych obostrzeń. Dyrektor dodał, że odbył się festiwal „Bez barier” osób niepełnosprawnych i zarząd wyraził zgodę na formę online. Odbył się również konkurs w postaci nadsyłania prac plastycznych oraz nadsyłania piosenek na konkurs piosenek przez osoby niepełnosprawne. Zgłosiło się około 100 osób z całej Polski.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zauważyła, że w poprzednim programie były wskaźniki realizacji celów, ale teraz nie ma tam zawartych żadnych danych.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak dodał, że zostaną one przedstawione w maju na sesji.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zapytała, o Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych i Wsparcia Informacji „Rozwój”, które zaproponowało pomoc prawną. Przewodnicząca chciałaby wiedzieć, gdzie tę pomoc świadczone i w jaki sposób oraz ile osób z niej skorzystało.

Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski odpowiedział, że gdy sytuacja pandemiczna i brak obostrzeń na to pozwalały, odbywały się one na miejscu. Dodał, że jeżeli były zaostrzone obostrzenia to online. Szczegółowe informacje, ile osób brało w nich udział i co zostało zrealizowane, zostaną radnym przekazane przez pracownika Biura Promocji jeszcze przed sesją.

Radny Sebastian Czwojda zapytał, czy w dalszym ciągu będzie realizowany dotychczasowy model współpracy podmiotów czy coś w tym zakresie się zmieni.

Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski odpowiedział, że w tym roku, ze względu na przedłużające się obostrzenia ogłoszony został nabór ciągły dla organizacji. Ogłoszony został konkurs ofert, przekazano oferty stowarzyszeniu, które by te zadania prowadziło. Stowarzyszenie „Dziecko” złożyło ofertę w tym konkursie, ale oferta nie była, według Zarządu Powiatu, wystarczająca i nie została podpisana umowa w tym zakresie, dlatego konkurs został ogłoszony ponownie.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj dodała, że Bonifraterski Ośrodek Interwencji Kryzysowej otrzymuje stałą dotację w wysokości 200 000,00 zł, radna zapytała, czy ośrodek ten działał mimo obostrzeń i wykorzystał przyznaną dotację.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że ośrodek ten działa cały czas. Dyrektor dodał, że tak jak w Domach Pomocy Społecznej, wprowadzono pewne dodatkowe obostrzenia, jednak nigdy nie został on zamknięty.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zapytała o festiwal Muzyki Oratoryjnej Musica Sacromontana w Gostyniu. Radną interesowało, czy dotacja została w całości wykorzystana i czy film o Józefie Zeidlerze, choćby w małej części, został zrealizowany z tej dotacji.

Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski stwierdził, że podeśle wszystkie szczegółowe informacje radnym.

Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Powiatu Gostyńskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2020” zostało zaopiniowane pozytywnie w wyniku głosowania: 7 głosów „za”.

Ad 7)

Podsumowanie wizytacji w jednostkach oświatowych Powiatu Gostyńskiego

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj powiedziała, że radni odwiedzili Zespół Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu, Zespół Szkół Zawodowych w Gostyniu, Zespół Szkół Zawodowych w Krobi oraz Zespół Szkół Rolniczych w Grabonogu. Radna zauważyła, że częściowo szkoły te ze sobą rywalizują. Zdaniem radnej zdarza się tak, że uczniowie składając podania na ten sam kierunek w dwóch różnych szkołach nie dostają się na żaden, ponieważ szkoła nie otwiera w ogóle takiego kierunku, z powodu braku wystarczającej ilości uczniów. Radna zapytała Wicestarostę Janusza Sikorę, czy w takich sytuacjach szkoły się ze sobą kontaktują i negocjują, aby daną klasę jednak otworzyć. Radna zapytała także, czy powiat może wspomóc szkołę w takich negocjacjach.

Wicestarosta Janusz Sikora odpowiedział, że materia szkolna jest bardzo wrażliwa i ma swoje cele nie tylko edukacyjne, ale także życiowe. Wicestarosta dodał, że między szkołami występuje pierwiastek rywalizacji, jednak szeroki wachlarz kierunków, które stanowią uzupełnienie, umożliwia uczniowi łatwy dobór szkoły i kierunku kształcenia. Wicestarosta dodał, że z reguły szkoły zawodowe mają na celu przygotowanie do zawodu a licea do dalszej nauki na studiach. Zauważył, że szkoły powiatowe, szczególnie te z kierunkami technicznymi, przygotowują do zawodu, ale nawet po rozpoczęciu pracy, absolwenci decydują się na studia i dalej się kształcą. Zespół Szkół Rolniczych w Grabonogu posiada internat, który sprzyja pozyskiwaniu uczniów spoza powiatu.

Radny Antoni Kuś zapytał, czy będzie zrobiona elewacja budynku, który znajduje się przy internacie. Radny zapytał także o klasy sportowe w szkołach średnich.

Wicestarosta Janusz Sikora odpowiedział, że zauważył, iż zmienia się system i podejście dzieci do uczęszczania do szkół sportowych. Uczniowie wolą uczęszczać do szkół przy klubach i tam się szkolić. W klubach sportowych jest wyspecjalizowana kadra i tam młodzież woli realizować swoją pasję. Wicestarosta dodał, że bardzo się z tego faktu cieszy, bo nieważne, gdzie oni będą się szkolić ważne, aby sportowy duch w młodzieży się rozwijał.

Radny Antoni Kuś dodał, że jego zdaniem klasa sportowa to zupełnie coś innego niż szkolenie się w klubie sportowym, to dwie zupełnie inne rzeczy.

Wicestarosta Janusz Sikora stwierdził, że trudno jest w szkołach ponadpodstawowych wprowadzić klasy sportowe, jeśli młodzież nie uczęszczała do takich klas w szkole podstawowej. Wicestarosta dodał, że jest możliwość stworzenia zespołu dla młodzieży, która przejawia chęć i zdolności do uprawiania jakiejś dziedziny sportu np. siatkówki. Łatwiej wtedy umożliwić takim osobom rozwijanie umiejętności w klubach.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj dodała, że tak jak radny Antoni Kuś wcześniej wspomniał, pani dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu zwróciła uwagę radnych na elewację budynku przy internacie. Radna stwierdziła, że można by elewację wyremontować z zaoszczędzonych środków pozyskanych z programu dotyczącego działalności organizacji pozarządowych.

Wicestarosta Janusz Sikora powiedział, że Zespół Szkół Rolniczych w Grabonogu w ciągu ostatnich lat bardzo mocno się zmienił, budynki przy wsparciu powiatu zostały wyremontowane. został tylko ten jeden budynek. Pozostałe szkoły też zostały wyremontowane przy wsparciu powiatu. Planowana jest także budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Zawodowych w Gostyniu. Jest to bardzo duża inwestycja, która pozwoli także młodzieży na rozwijanie swoich pasji sportowych. Wicestarosta dodał, że elewacja budynku w Grabonogu jest brana pod uwagę, ale są też inne szkoły, które wymagają remontu np. Zespół Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu, gdzie trzeba by wyremontować elewację z tyłu budynku.

Radny Sebastian Czwojda dodał, że trzeba by się zastanowić czy warto budować nowe obiekty, jeśli nie można utrzymać w należytym stanie tych, które już są w posiadaniu powiatu. Zdaniem radnego, nie powinno się biernie przyglądać temu, jak budynki niszczej. Dodał, że dobrze, iż zostało wiele rzeczy zrealizowanych, wybudowanych obiektów przez powiat, ale to nie wystarcza, trzeba te obiekty jeszcze utrzymać w należytym stanie technicznym.

Radny Mikołaj Rogala dodał, że jako wicedyrektor szkoły podstawowej zauważył, że nie ma sensu robić jednej klasy sportowej od klasy 1, ponieważ dzieci najczęściej nie chcą dalej, czyli od klasy 4, kontynuować dalszej nauki w klasie sportowej. Radny dodał, że jeśli nawet kontynuują to po wyjściu z klasy 8 niestety nie idą dalej w tym kierunku. Z radnego obserwacji wynika, że dzieci sportowo uzdolnione wybierając szkołę, wybierają taką, która działa przy klubie. Młodzież chce się rozwijać i rywalizować. Klasy sportowe są z zasady bardzo nastawione na sport, nauka ma mniejsze znaczenie. Teraz niestety młodzież już na to tak nie patrzy, a przynajmniej większość, dlatego tak niewiele osób jest zdecydowana uczęszczać do klas sportowych. Radny dodał, że równie dobrze uczeń może uczyć się w dobrym liceum czy technikum, a popołudniami zajmować się sportem.

Radny Sebastian Czwojda dodał, że zgadza się z przedmówcą, szkoła musi być bardzo elastyczna i nastawiona na to, by pogodzić sport z nauką. Klasy sportowe to także ogromny wysiłek finansowy nastawiony przede wszystkim na podstawowe dobro ucznia i jego sportowy rozwój.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj dodała, że apeluje, aby Zarząd Powiatu zwrócił uwagę i znalazł środki na tę inwestycję. Zespół Szkół Rolniczych w Grabonogu to obiekt, który promuje powiat i jest reklamą naszej małej ojczyzny. Radna dodała, że w imieniu całej komisji prosi o znalezienie możliwości na realizację tego zadania w jak najszybszym czasie.

Wicestarosta Janusz Sikora odpowiedział, że o ile dobrze pamięta, już kiedyś rozpatrywana była kwestia remontu i nie była to mała kwota, bo ok. 300-400 000,00 zł.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj powiedziała, że jej zdaniem wizytacje szkół, które komisja odbyła były bardzo potrzebne. Dodała, że pozwoliły zobaczyć i zrozumieć wszystkie potrzeby poszczególnych placówek.

Radny Sebastian Czwojda powiedział, że warto pomyśleć i zwrócić się do Zarządu Powiatu z wnioskiem, aby transport publiczny, który został przez powiat uruchomiony, dopasować do rozkładu zajęć w szkołach tak, aby młodzież mogła dojeżdżać tym transportem na zajęcia i z nich wracać.

Wicestarosta Janusz Sikora stwierdził, że zgadza się z przedmówcą, że nie tylko kierunek szkoły jest ważny, ale także możliwość dojazdu i powrotu z placówki. Komunikacja, która w tej chwili została uruchomiona nie miała na celu służyć uczniom, ma charakter obserwacyjny. Prowadzona jest analiza, które linie się sprawdzają i będą cieszyły się zainteresowaniem.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj dodała, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby komunikacja współgrała z godzinami zajęć lekcyjnych uczniów w poszczególnych szkołach.

Radny Mikołaj Rogala dodał, że bardzo się cieszy, że hala sportowa przy Zespole Szkół Zawodowych w Gostyniu powstanie. Uważa, że ta inwestycja jest zasadna i bardzo potrzebna nie tylko tej szkole, ale także ogólnie Gostyniowi. Zdaniem radnego, hala będzie bardzo dobrze wykorzystana w ramach zajęć szkolnych, ale także popołudniami.

Radny Sebastian Czwojda dopowiedział, że jeśli chodzi o elewację budynku w Grabonogu, nie chodzi radnemu o wygląd estetyczny, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo. Budynek ma problem techniczny konstrukcji dachu, pękają ściany, może dojść do katastrofy budowlanej a tego radny obawia się najbardziej. Zdaniem radnego, powiat stać nie tylko na budowę nowej hali sportowej, ale także na remont nie tylko dachu, ale całego budynku.

Przewodnicząca Mirosława Bigaj dodała, że uważa, iż są pewne oszczędności, które można by przeznaczyć na ten remont.

Wicestarosta Janusz Sikora odpowiedział, że zgadza się z przedmówczynią, na Zarządzie Powiatu przedstawi punkt widzenia Komisji.

Ad 8)

Wolne głosy i wnioski.

Przewodnicząca Mirosława Bigaj podziękowała radnemu Alfredowi Siamie za przygotowanie apeli i stworzenie sytuacji, w której radni pochylili się i włączyli się w ten temat i dobrze go przedyskutowali. Radna podsumowała także wizytacje w powiatowych szkołach średnich ubolewając, że komisji nie udało się jeszcze dotrzeć do Zespołu Szkół Specjalnych w Brzeziu. Radna dodała, że chciałaby, aby komisja obejrzała nowo powstały obiekt w Krobi – Środowiskowy Dom Samopomocy. Wspólnie ustalono, że wizytacja w tej placówce odbędzie się 7 czerwca o godzinie 13:00.

Ad 9)

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj zamknęła 34. posiedzenie Komisji.

**Przewodnicząca Komisji
Samorządowo-Organizacyjnej,
Spraw Społecznych
i Porządku Publicznego**

Mirosława Bigaj

Protokołowała Marzena Nowak